



The Holy See

UROCZYSTOŚĆ NAJŚWIĘTSZEGO CIAŁA I KRWI CHRYSYTA

MSZA ŚWIĘTA, PROCESJA I BŁOGOSŁAWIENSTWO EUCHARYSTYCZNE

HOMILIA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

Bazylika Świętego Jana na Lateranie

Niedziela, 2 czerwca 2024 r.

[Multimedia]

„Wziął chleb, odmówił błogosławieństwo” (Mk 14, 22). Tym gestem rozpoczyna się opis ustanowienia Eucharystii w Ewangelii św. Marka. I możemy zacząć od tego gestu Jezusa – błogosławieństwa chleba – by zastanowić się nad trzema wymiarami Tajemnicy, którą celebруем: *dziękczynieniem, czynieniem pamiątki i obecnością*.

Po pierwsze: *dziękczynienie*. Słowo „Eucharystia” oznacza właśnie „dziękczynienie”: „dziękowanie” Bogu za Jego dary, i w tym sensie ważny jest znak chleba. Jest to pokarm dnia powszedniego, wraz z którym przynosimy na ołtarz wszystko, czym jesteśmy i co mamy: życie, prace, sukcesy, a także porażki, jak to symbolizuje piękny zwyczaj w niektórych kulturach podnoszenia i całowania chleba, jeśli upadnie na ziemię: aby sobie przypomnieć, że jest zbyt cenny, żeby go wyrzucić, nawet jeśli spadł. Eucharystia uczy nas zatem błogosławienia, przyjmowania i całowania Bożych darów, zawsze z wdzięcznością, i to nie tylko podczas celebracji, ale także w życiu.

Na przykład nie marnotrawiąc rzeczy i talentów, jakie dał nam Pan. Ale także przebacząc i podnosząc tych, którzy popełniają błędy i upadają z powodu słabości lub błędu. Wszystko bowiem jest darem i nic nie może zagać, ponieważ nikt nie może trwać w upadku, a wszyscy muszą mieć szansę, by powstać i zacząć od nowa. A możemy to również robić w naszym codziennym życiu, wykonując naszą pracę z miłością, z troską, z precyzją, jako dar i misję. I zawsze pomagać

tym, którzy upadli; tylko raz w życiu można spojrzeć na kogoś z góry: aby pomóc mu się podnieść. I to jest nasza misja.

Do *dziękczynienia* z pewnością moglibyśmy dodać jeszcze wiele innych rzeczy. Są to ważne postawy „eucharystyczne”, ponieważ uczą nas dostrzegania wartości tego, co robimy i tego, co ofiarujemy.

Po pierwsze, *dziękczynienie*. Po drugie, „błogosławić chleb” to znaczy *czynić pamiątkę*. Czego? Dla starożytnego Izraela chodziło o przypomnienie wyzwolenia z niewoli egipskiej i początku wyjścia do Ziemi Obiecanej. Dla nas jest to ponowne przeżywanie Paschy Chrystusa, Jego Męki i Zmartwychwstania, poprzez które wyzwolił nas od grzechu i śmierci. Wspomnienie naszego życia, pamięć o naszych sukcesach, pamięć o naszych błędach, pamięć o wyciągniętej ręce Pana, która zawsze pomaga nam się podnieść, pamięć o obecności Pana w naszym życiu.

Są ludzie, którzy mówią, że wolny jest ten, kto myśli tylko o sobie, kto cieszy się życiem i kto z obojętnością, a może nawet z arogancją, robi to, co chce, nie zważając na innych. To nie jest wolność: to jest to niewola ukryta, niewola, która czyni nas jeszcze bardziej niewolnikami.

Wolności nie można znaleźć w sejfach ludzi gromadzących dla samych siebie, ani na kanapach tych, którzy leniwie oddają się niezaangażowaniu i indywidualizmowi. Wolność spotykamy w Wieczerniku, gdzie, jedynie z miłości, pochylamy się przed braćmi i siostrami, aby ofiarować im swoją posługę, swoje życie, jako „zbawieni”.

Wreszcie chleb eucharystyczny jest realną *obecnością*. W ten sposób mówi nam o Bogu, który nie jest daleki, nie jest zazdrosny, lecz bliski i solidarny z człowiekiem; który nas nie opuszcza, lecz nas szuka, oczekuje i towarzyszy nam, zawsze, aż oddania się, będąc bezbronnym, w nasze ręce.

I ta Jego obecność zaprasza nas również do bycia blisko naszych braci i siostr tam, gdzie wzywa nas miłość.

Drodzy bracia i siostry, jak bardzo potrzeba w naszym świecie tego chleba, jego aromatu i woni, który pachnie *wdzięcznością, wolnością, bliskością*! Każdego dnia widzimy zbyt wiele dróg, być może kiedyś pachnących pieczonym chlebem, sprowadzonych do stert gruzu z powodu wojny, egoizmu i obojętności! Pilnie trzeba przywrócić światu dobry i świeży aromat chleba miłości, by nadal żywić nadzieję i niestrudzenie odbudowywać to, co niszczy nienawiść.

Takie jest również znaczenie gestu, który wykonamy za chwilę podczas procesji eucharystycznej: wyruszając od Ołtarza zaniesiemy Pana między domy naszego miasta. Nie czynimy tego, aby się pokazać ani obnosić z naszą wiarą, lecz aby zaprosić wszystkich do uczestnictwa, w Chlebie Eucharystii, do nowego życia, które dał nam Jezus. Pójdźmy w procesji w tym duchu. Dziękuję.
